



Rada Miasta Torunia wyraziła zgodę na wzniesienie pomnika Żołnierzy Wyklętych. Tablica upamiętniająca żołnierzy powstanie na terenie zielonego pasażu spacerowego w pobliżu Muzeum Etnograficznego w Toruniu.

Podczas sesji projekt w imieniu wnioskujących mieszkańców Torunia przedstawił prof. Wojciech Polak. Czytamy w nim:

Polska, chociaż teoretycznie zaliczana była po II wojnie światowej do państw zwycięskiej koalicji, tak naprawdę poniosła jedną z największych klęsk w dziejach. Połowa jej terytorium została zagarnięta przez Związek Sowiecki. Reszta kraju pozostawała początkowo pod faktyczną okupacją sowiecką, która stopniowo przekształcała się w rządy miejscowych komunistów, członków Polskiej Partii Robotniczej, później Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, uznających zwierzchność wschodnich mocodawców. Trwał terror na ogromną skalę, mordowanie, zamykanie w więzieniach i obozach, a także wywożenie na Wschód polskich patriotów.

Równocześnie w Polsce działał ruch oporu w postaci leśnych oddziałów zbrojnych wywodzących się z Armii Krajowej i Narodowych Sił Zbrojnych. Oddziały te wchodziły zazwyczaj w skład szerszych struktur tj. organizacje NIE, Delegatura Sił Zbrojnych na Kraj, Zrzeszenie Wolność i Niezawisłość, Wolność i Sprawiedliwość, Armia Krajowa Obywatelska, Konspiracyjne Wojsko Polskie, Ruch Oporu Armii Krajowej, Narodowe Siły Zbrojne, Narodowe Zjednoczenie Wojskowe, Wielkopolska Samodzielna Grupa Ochotnicza „Warta”.

Żołnierze Wyklęci (taką nazwą określamy ich dzisiaj) bronili Polski przed sowietyzacją, ratowali ludność cywilną przed oddziałami sowieckimi oraz funkcjonariuszami formacji rządu komunistycznego, wymierzali sprawiedliwość zdrajcom i kolaborantom. Los Żołnierzy Wyklętych zazwyczaj był tragiczny. Ścigani przez oddziały NKWD, Urzędu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Milicji Obywatelskiej, Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego ginęli w zasadzkach lub katowniach bezpieki. Ich grobów zazwyczaj nie znamy do dzisiaj. Komuniści robili wszystko, żeby dokonania takich ludzi jak: mjr Marian Bemaciak („Orlik”), mjr Zygmunt Szendzielarz („Łupaszka”), kpt. Kazimierz Kamieński („Huzar”), mjr Hieronim Dekutowski („Zapora”), por. Józef Kuraś („Ogień”) i wielu innych odeszły w niepamięć. Niektóre oddziały leśne walczyły jeszcze w latach pięćdziesiątych a ostatni ukrywający się partyzant - Józef Franczak („Lalek”) został zamordowany 21 października 1963 r. w obławie pod Piaskami (woj. lubelskie). Pamiętać musimy, że za Żołnierzy Wyklętych uważamy także konspiratorów cywilnych, którzy tworzyli struktury podziemne w celu przeciwstawiania się rządowi komunistycznemu. Ich losy były także tragiczne. Byli mordowani, bici, torturowani, przetrzymywani latami w więzieniach, zsyłani do kopalni węgla lub uranu, w których nierzadko umierali z wyczerpania. W sumie liczbę Żołnierzy Wyklętych szacuje się na około 200 tysięcy osób.

Komuniści przez długie lata robili wszystko, żeby zatrzeć pamięć o Żołnierzach Wyklętych lub przedstawiać ich jako bandytów. Także po 1989 r. III Rzeczpospolita nie od razu przystąpiła do odkłamywania historii bohaterów walki z komunizmem i do przywracania ich do świadomości publicznej. Dopiero ostatnie lata przyniosły istotne zmiany na tym polu. Podjęto prace ekshumacyjne na warszawskich Powązkach, które pozwolą na godziwy pochówek szczątków bohaterów mordowanych strzałami w tył głowy i wrzucanych do bezimiennych dołów. W całym kraju budowane są pomniki i odsłaniane płyty pamiątkowe ku czci żołnierzy wyklętych. Prowadzone są intensywne badania naukowe na ich temat, powstają książki, filmy, widowiska teatralne. Niektórych wyjątkowej rangi bohaterów

upamiętnia się w sposób specjalny - przykładem tego mogą być marsze ku czci rotmistrza Witolda Pileckiego, organizowane także w Toruniu.

Tablica upamiętniająca Żołnierzy ma na celu przede wszystkim oddanie czci i okazanie wdzięczności bohaterom walki z totalitarnym terrorem i zniewoleniem Polski. Jej celem jest także przywrócenie pamięci o Żołnierzach Wyklętych, którzy powinni na stałe wejść do Panteonu naszych bohaterów na równi z uczestnikami Powstań Narodowych, żołnierzami walczącymi o Niepodległość w latach 1914- 1921 i żołnierzami polskich formacji zbrojnych w czasie II wojny światowej.

Uważamy, że Toruń, jako jedna ze stolic województwa kujawsko-pomorskiego jest miejscem w szczególności predestynowanym do wmurowania w jego centrum tablicy ku czci Żołnierzy Wyklętych. Na ziemi kujawsko-pomorskiej działały m. in. oddziały Alojzego Bruskiego „Graba”, Leona Meller „Jędrusia”, Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki”, Jerzego Gadzinowskiego „Szarego”, Władysława Chelińskiego „Hardego”, Gabriela Fejcho „Ognia”, Antoniego Fryszkowskiego „Rysia” i Stanisława Matuszewskiego „Mściciela”. Osaczeni i zdradzeni pozostawali do końca wierni wojskowej przysiędze złożonej Rzeczypospolitej. Ogromny zasięg przybrała na terenach naszego województwa konspiracja cywilna, zwłaszcza skupiająca młodzież.

Koszt wykonania i instalacji tablicy pokryje występujący w imieniu mieszkańców prof. Wojciech Polak.

- [Go back](#)
- [Share on: X](#)
- [Share on: FB](#)
- [Print](#)
- [PDF](#)